

Pierwszy, Powiedz

Zwrotka 1

Rozumiem wiele rzeczy, lecz jedna nie pozwala mi bym zasnął
Spoglądam w niebo, ciekawe czy na mnie patrzą
Oni już wiedzą? Czy to nadal jest zagadką
Dlaczego z tego świata zabrałeś ich tak niedawno
No powiedz czemu, co?! Będzie im łatwo?
Spróbuj to wytłumaczyć zapłakanym matką
One już nie są sobą, coś w nich wygasło
Dlatego moim zdaniem już tłumaczyć nie warto
Biją się z prawdą, która nigdy nie zniknie
Niewinne, aż sam boję się teraz o tym myśleć
Tak bliskie, odchodzą gdzieś nie zostawiając nic wiesz
Bo odlatują Ci co mieli tutaj misję
Nie ma już tych, którym zaczęło się układać
Nie ma już tych, którzy się poświęcili dla nas
Teraz jesteśmy, lecz możemy odejść zaraz
Dla wszystkich tych co nie zdążyli się postarać

Zwrotka 2

Niektórzy cierpią i mają ciężkie życie, za nic
Muszą tu śmiercią płacić za nich a oni będą się bawić
Oni musieli zostawić kogoś, musieli złamać słowo
Nie mieli szansy, żeby po prostu być sobą
Dlaczego życie jest aż tak nie sprawiedliwe
Nie musiałeś ich zabierać przecież i tak czas zabije nas
W życiu piękne są tylko chwile, dopóki żyjesz
A nikt nie wie dokładnie ile nam zostało lat
Sznuj ten świat i się baw gdy jeszcze możesz
Ten szary świat spróbuj zobaczyć w kolorze
Cały ten czas boisz się, że będzie gorzej
Weź życie w swoje dłonie, gdy jeszcze nie Twoja kolej
Pokaż to, że pamiętasz, że nadal są w sercach
Lecz prawdziwej obecności nie zapewnią zdjęcia
Mów do nich oni na pewno Cię słyszą
Niech wiedzą, że już nikt nie zastąpi tu ich miejsca